

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Justyna Osiewała-Wawrowska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z **powództwa A. K.**

przeciwko (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz powódki A. K. kwotę 49.054,72 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy pięćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 24.529,22 zł (dwadzieścia cztery tysiące pięćset dwadzieścia dziewięć złotych dwadzieścia dwa grosze) od dnia 19 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 24.525,50 zł dwadzieścia cztery tysiące pięćset dwadzieścia pięć złotych pięćdziesiąt groszy) od dnia 8 lutego 2023 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz powódki A. K. kwotę 7.303 zł (siedem tysięcy trzysta trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.328,69 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia osiem złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

i z **powództwa wzajemnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C.**

przeciwko A. K.

o zapłatę

5. zasądza od pozwanej wzajemnej A. K. na rzecz powoda wzajemnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. kwotę 2.252,69 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2023 roku do dnia zapłaty;

6. umarza postępowanie w zakresie żądania wzajemnego zasądzenia kwoty 20.855,67 zł (dwadzieścia tysięcy osiemset pięćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy);

7. oddala powództwo wzajemne w pozostałej części;

8. zasądza od pozwanej wzajemnej A. K. na rzecz powoda wzajemnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. kwotę 4.832 zł (cztery tysiące osiemset trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII C 1254/20

UZASADNIENIE

W dniu 19 grudnia 2020 roku powódka główna A. K., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko pozwanemu (...) Sp. z o.o.

w C. powództwo o zapłatę kwoty 29.529,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że na mocy umowy dostawy i montażu instalacji fotowoltanicznej z dnia 7 kwietnia 2020 roku pozwany zobowiązał się do montażu w/w instalacji na budynku stanowiącym własność powódki. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za wszystkie szkody powstałe w trakcie prac związanych z realizacją umowy. Po wykonaniu instalacji okazało się, że powierzchnia dachu jest uszkodzona, co przejawiało się przede wszystkim w powstaniu wgnieceń, wgłębień, zarysowań. W ocenie powódki uszkodzenia te nie nadają się do naprawy i dachówka winna być wymieniona, co rodzi koszt 24.529,22 zł. Obejmuje on zakup blachodachówki – 8.025 zł (170 m² blachy x 47,21 zł za 1 m²), robocizną – 7.800 zł (130 m² dachu x 60 zł za 1 m²), zakup gąsiorów i wkrętów – 330 zł plus 368,22 zł, demontaż oraz ponowny montaż paneli fotowoltanicznych – 2 x 4.000 zł. Ponadto powódka dochodzi dodatkowo odszkodowania w wysokości 5.000 zł za utracone korzyści, bowiem ze względu na upływ określonych terminów, brak dokumentacji dotyczącej odbioru instalacji i brak aplikacji w języku polskim do falowania, utraciła ona prawo do dofinansowania inwestycji z UE w w/w wysokości. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego pełnomocnik wskazał art. 474 k.c.

(pozew k. 5-6)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. W pierwszej kolejności pełnomocnik zakwestionował legitymację bierną pozwanego wskazując, że powództwo winno być wytoczone przeciwko podwykonawcy – A. T. (1) prowadzącemu działalność pod firmą (...) – który mógł ewentualnie wyrządził szkodę powódce. Niezależnie od tego podniósł, że w sprawie brak jest dowodów na to, że do uszkodzenia dachu doszło w związku z montażem instalacji PV i w takim zakresie, jak twierdzi powódka. Zwrócił uwagę, że zgłaszane uszkodzenia nie uniemożliwiają prawidłowej eksploatacji dachu i samego budynku, stąd nawet w przypadku stwierdzenia ich istnienia brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka doznała szkody. Z ostrożności procesowej pełnomocnik podniósł, że najpierw winno się rozważyć naprawę poszycia dachowego, a dopiero w ostateczności jego wymianę. W tym ostatnim przypadku należałoby uwzględnić równowartość spadku wartości poszycia w związku z upływem czasu pomiędzy dniem jego wykonania u powódki a dniem wymiany, wraz z upływem czasu uległo no bowiem naturalnemu zużyciu przez co straciło na wartości. Dodatkowo wymiana winna nastąpić wyłącznie w uszkodzonych miejscach, a nie na całej powierzchni oznaczonej przez powódkę. Jednocześnie pełnomocnik zakwestionował roszczenie odszkodowawcze w kwocie 5.000 zł wskazując, że powódka nie uiściła wynagrodzenia umownego, co uprawniało pozwanego do wstrzymania się z przekazaniem całości dokumentacji.

Jednocześnie pozwany wystąpił przeciwko A. K. z pozvem wzajemnym wnosząc o zasądzenie kwoty 20.855,67 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2020 roku do dnia zapłaty tytułem części wynagrodzenia za dostawę i montaż instalacji PV. W tym zakresie wyjaśnił, że pomimo wykonania umowy i wystawienia faktury powódka nie zapłaciła przedmiotowego wynagrodzenia.

(odpowiedź na pozew wraz z pozvem wzajemnym k. 36-40)

Odnosząc się do stanowiska pozwanego pełnomocnik powódki (pozwanej wzajemnej) podtrzymał powództwo w całości, jednocześnie wnosząc o oddalenie powództwa wzajemnego. Uzupełniając podniósł, że pozwany nigdy nie poinformował powódki, że montażem instalacji zajmie się podwykonawca, nie wskazał, kto jest tym podwykonawcą i że zawodowo trudni się on tego rodzaju czynnościami, a także jakie są jego kwalifikacje. Przyznał ponadto, że między stronami niesporne jest, że pozwany nie otrzymał całości należności ponieważ powódka skutecznie potrąciła swoją należność z należności strony pozwanej.

(pismo procesowe k. 80-81)

Zarządzeniem z dnia 1 lipca 2021 roku Przewodniczący zarządził zwrot pisma procesowego pełnomocnika powódki (pozwanej wzajemnej), o którym mowa wyżej, w części zawierającej zarzut potrącenia z uwagi na niewskazanie daty wymagalności roszczenia podlegającego potrąceniu, a także niewskazania kwoty tego potrącenia.

(zarządzenie k. 82)

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego powódka (pozwana wzajemna) rozszerzyła powództwo do kwoty 54.054,72 zł z ustawowymi odsetkami jak w pozwie. Pozwany (powód wzajemny) wniósł o oddalenie powództwa głównego także w rozszerzonej części, cofnął pozew wzajemny do kwoty 20.855,67 zł uiszczonej przez A. K. po wytoczeniu powództwa wzajemnego oraz rozszerzył powództwo wzajemne w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 2.441,48 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty 20.855,67 zł od dnia 24 lipca 2020 roku do dnia 20 maja 2022 roku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

(protokół posiedzenia pojednawczego k. 153-154, protokół rozprawy k. 179-181v., k. 260-261v., k. 278-278v., k. 296, pismo procesowe k. 254, j. 264-264v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 kwietnia 2020 roku A. K. zawarła z pozwanym (powodem wzajemnym) umowę dostawy i montażu nr (...), na mocy której zobowiązał się on dostarczyć i wykonać montaż instalacji fotowoltanicznej o mocy 6,2 kWp wg przewidzianej w umownej specyfikacji. Montaż miał być wykonany na podstawie niezbędnej dokumentacji oraz zgodnie z instrukcjami montowanych podzespołów, na dachu budynku należącego do powódki i jej męża S. K.. Uzgodnione wynagrodzenie wyniosło 29.855,67 zł brutto, a na jego poczet powódka zobowiązała się wpłacić zaliczkę w wysokości 9.000 zł. Pozostała suma podlegała zapłacie przelewem (...) dni po zakończeniu montażu instalacji i warunkowała przekazanie przez pozwanego wymaganej dokumentacji do (...) niezbędnej do podłączenia instalacji do sieci energetycznej. Termin wykonania umowy ustalono na okres 14-24 kwietnia 2020 roku. Podlegał on automatycznemu przedłużeniu m.in. w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek części wynagrodzenia o okres opóźnienia. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy, zleceniobiorca odpowiadał za wszystkie szkody powstałe w trakcie prac związanych z realizacją umowy wynikające z jego winy. Zleceniobiorca był uprawniony powierzyć wykonanie całości lub części prac podmiotowi trzeciemu.

Wspomniana zaliczka została przez powódkę uiszczona.

(dowód z przesłuchania powódki 00:29:28-00:35:38 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lutego 2023 roku, zeznania świadka M. P. (1) 00:07:33-00:29:04 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku, zeznania świadka S. K. 00:41:12-01:16:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku, umowa k. 15-19, okoliczności bezsporne)

Po zawarciu umowy, o której mowa wyżej, pozwany postanowił zlecić wykonanie prac instalacyjnych podwykonawcy – A. T. (2) prowadzącemu firmę (...). Podmiot ten wcześniej współpracował z pozwanym, posiadał odpowiednie przeszkolenie w zakresie montażu paneli fotowoltanicznych. Prace miały być wykonane na podstawie projektu sporządzonego przez pozwanego, który został przygotowany w oparciu

o wykonaną dokumentację fotograficzną.

(zeznania świadka M. P. (1) 00:07:33-00:29:04 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku, zeznania świadka M. P. (2) 00:29:04-00:41:12 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku, zeznania świadka S. K. 00:41:12-01:16:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku, zeznania świadka M. D. 00:13:38-00:23:41 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lutego 2023 roku, okoliczności bezsporne)

Zaplanowane prace zostały rozciągnięte w czasie, co miało związek m.in. z panującymi warunkami atmosferycznymi. W czasie montażu instalacji pracownicy podwykonawcy uszkodzili poszycie dachowe domu powódki. Osoby te dowolnie poruszały się po dachu, biegały po nim, ignorując całkowicie ostrzeżenia S. K., który mówił, aby przemieszczać się po wgłębieniach i miejscach, gdzie są łąty. Monterzy nie zważali także na sugestie, aby zmienić technikę wnoszenia instalacji. Powiedzieli „że tak to zakładają i będą to robić delikatnie, by nie zrobić ubytków na dachu”. W trakcie prac nie były wykorzystywane rusztowania, pomosty, ani drabiny wysokościowe. W następstwie powyższego S. K. wraz z synem stwierdzili uszkodzenia, pocięcia, połamania dachu. Uszkodzenia te dotyczyły zarówno całych tafl blachówki, jak i ich części. Pierwsze uszkodzenia zostały spostrzeżone jeszcze w trakcie wykonywania prac, a osoby montujące zostały o nich poinformowane.

Zaistniała szkoda została zgłoszona do przedstawiciela pozwanego M. D.. Gdy osoba ta weszła na podwyższenie przy wejściu do budynku zauważyła uszkodzoną połąć dachu obok wejścia – arkusze blachy były powgniatane. M. D. uznał, że kwestia uszkodzeń winna być wyjaśniona przez inwestora bezpośrednio z wykonawcą.

W wyniku powstałych uszkodzeń obniżyła się wytrzymałość dachu w czasie opadów, w wyniku czego w kilku miejscach zaczął on przeciekać i konieczne było zasylikonowanie tych fragmentów.

W momencie rozpoczęcia prac dach na przedmiotowym budynku nie był uszkodzony, w szczególności na istnienie uszkodzeń nie wskazywał podwykonawca.

(dowód z przesłuchania powódki 00:29:28-00:35:38 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lutego 2023 roku, zeznania świadka M. P. (1) 00:07:33-00:29:04 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku, zeznania świadka S. K. 00:41:12-01:16:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku i 00:25:28-00:26:51 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lutego 2023 roku, zeznania świadka M. D. 00:13:38-00:23:41 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lutego 2023 roku, wydruk fotografii k. 8-14)

W dniu 20 lipca 2020 roku pozwany wystawił na powódkę fakturę VAT o nr (...) na kwotę 29.855,67 zł za dostarczenie i montaż instalacji PV.

Z uwagi na uszkodzenia dachu powódka odmówiła zapłaty wynagrodzenia ponad uiszczoną zaliczkę. Powódka odmówiła także podpisania protokołu odbioru do czasu, aż kwestia uszkodzeń nie zostanie rozwiązana. W konsekwencji pozwany nie wydał powódce stosownej dokumentacji związanej z instalacją. Następnie między stronami toczyły się rozmowy na temat polubownego rozwiązania sporu, które jednak nie przyniosły pozytywnego rezultatu. W związku z roszczeniami wysuwanymi przez powódkę pozwany zgłosił zaistniałą szkodę do swojego ubezpieczyciela.

(zeznania świadka M. P. (1) 00:07:33-00:29:04 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku, zeznania świadka M. P. (2) 00:29:04-00:41:12 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku, zeznania świadka S. K. 00:41:12-01:16:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku, zeznania świadka M. D. 00:13:38-00:23:41 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lutego 2023 roku, faktura k. 61, okoliczności bezsporne)

W piśmie z dnia 3 sierpnia 2020 roku powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu kwoty 20.000 zł z tytułu uszkodzenia powierzchni dachu z wierzytelnością pozwanego w wysokości 20.855,67 zł.

W piśmie z dnia 8 września 2020 roku pozwany wyjaśnił, że do wykonania umowy został wybrany podwykonawca, który zawodowo zajmuje się montażem instalacji fotowoltanicznych. Wskazał, że zdarzenie, do którego doszło w związku z wykonaniem umowy kwalifikuje się jako czyn niedozwolony podwykonawcy względem powódki, wobec czego powinna ona wystąpić ze swoim żądaniem przeciwko tej osobie. Jednocześnie pozwany uznał oświadczenie o potrąceniu za niezasadne oraz wezwał powódkę do zapłaty w terminie 7 dni wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy w kwocie 20.855,67 zł. Wezwanie to zostało doręczone w dniu 14 września 2020 roku.

(pismo k. 20-21, oświadczenie o potrąceniu k. 55, okoliczności bezsporne)

Osoby montujące fotowoltanikę mogły starać się o dofinansowanie z tytułu programu (...). Dofinansowanie to wynosiło 5.000 zł, nie było jednak wypłacane wszystkim zainteresowanym, ponieważ całkowita pula pieniędzy w programie była ograniczona.

(zeznania świadka M. P. (1) 00:07:33-00:29:04 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 stycznia 2022 roku)

Poruszanie się przez podwykonawcę po powierzchni dachu w czasie montażu paneli oraz niekorzystanie przez niego z zewnętrznych rusztowań, ruchomych pomostów, zwyżek, spowodowało miejscowe odkształcenia – wgniecenie tłoczonej blachy o cienkiej grubości. Miejscami wolnymi od wgnieceń są jedynie małe powierzchnie nad facjatkami, części powierzchni dachu pod zachodzącymi innymi połaciami oraz zadaszona nad wykuszem od strony południowej. Łączna powierzchnia uszkodzonego dachu wynosi 244,34 m², natomiast całkowita powierzchnia dachu 276,83 m².

Zdemontowane uszkodzone połacie pokrycia dachowego z blachodachówki nie nadają się do ponownego montażu. Wymianie podlegają również blaszane gąsiorzy, które uległy uszkodzeniu, a także te pod którymi należy wymienić pokrycie z blachodachówki.

Czasookres użytkowania oraz oddziaływanie promieni UV, czyni małym prawdopodobieństwo aktualnego nabycia blachodachówki o tej samej kolorystyce i tym samym wzorze tłoczenia, co przemawia za wymianą całego pokrycia dachu.

Koszt wymiany pokrycia elementów zniszczonych wynosi 51.921,51 zł brutto, a wymiany całości pokrycia wynosi 54.054,72 zł brutto.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 203-215)

W toku procesu, w dniu 20 maja 2022 roku powódka uiszczyła na rzecz pozwanego brakującą kwotę z tytułu wynagrodzenia za wykonaną instalację fotowoltaniczną.

(potwierdzenie przelewu k. 259, okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody powołanych dokumentów, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia, nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód

z przesłuchania powódki oraz zeznania świadków. W złożonych zeznaniach osoby te opisały jak przebiegał proces montażu instalacji fotowoltanicznej na dachu budynku powódki, zwróciły uwagę na sposób montażu przez podwykonawcę i powstałe w jego wyniku uszkodzenia, wreszcie odniosły się do rozmów ugodowych stron. Zwrócić należy uwagę, że depozycje M. P. (1) i M. P. (2) nie miały istotnego znaczenia w sprawie, osoby te nie były bowiem obecne przy wykonywaniu prac, jak również nie widziały uszkodzeń powstałych w czasie montażu paneli. Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego K. S.. Oceniając opinię biegłego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym oraz przeprowadzonych przez siebie oględzinach nieruchomości powódki. Opinia biegłego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego

zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody, nie była ona również kwestionowana przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Oba powództwa okazały się zasadne i zasługują na uwzględnienie w przeważającej części. Przypomnienia wymaga, że w toku procesu pozwany (powód wzajemny) cofnął pozew wzajemny do kwoty 20.855,67 zł, wobec czego Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie. (pkt 6 wyroku).

Na wstępie czynionych rozważań **w zakresie powództwa głównego** wyjaśnienia wymaga, że powódka (pозwana wzajemna), jako współwłaścicielka budynku, na dachu którego została wykonana instalacja fotowoltaniczna, była czynnie legitymowana do udziału w sprawie. W myśl bowiem z art. 209 k.c. każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Zgodnie z tym przepisem każdy ze współwłaścicieli może bez zgody pozostałych współwłaścicieli dokonywać tzw. czynności zachowawczych. Czynność zachowawczą charakteryzują dwie podstawowe cechy: po pierwsze, jej celem jest ochrona prawa przed możliwym niebezpieczeństwem, po drugie, ochrona ta dotyczy wspólnego prawa i jest podejmowana w interesie wszystkich współwłaścicieli. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2013 roku (II CSK 673/12, OSP 2017/7-8/72), istotą czynności zachowawczych, o których mowa w art. 209 k.c. jest ochrona wspólnego prawa. Cel ten jest realizowany przez wykonywanie „wszelkich czynności” i dochodzenie „wszelkich roszczeń”. Czynność zachowawcza może mieć charakter czynności faktycznej, czynności prawnej, a przede wszystkim czynności procesowej (np. wystąpienie z powództwem windykacyjnym, negatoryjnym, wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia). Objasniając istotę czynności zachowawczej należy zwrócić uwagę, że w przypadku dochodzenia roszczenia może ono być realizowane tylko w całości, a więc niepodzielnie. Czynności zachowawcze może wykonywać każdy ze współwłaścicieli indywidualnie, niezależnie od innych albo w porozumieniu z innymi współwłaścicielami. Samodzielne wykonywanie czynności zachowawczych przez współwłaściciela jest dopuszczalne w takim zakresie, jaki daje się pogodzić z korzyścią i interesem wszystkich współwłaścicieli. Z tego powodu nie będzie czynnością zachowawczą działaniem współwłaściciela w celu zachowania jedynie jego udziału we współwłasności. Zakresem tego pojęcia objęte są wszelkie zachowania, które mają zapobiec utracie lub uszczupleniu samego prawa własności lub jego przedmiotu, a więc rzeczy. Mogą to być czynności faktyczne (np. naprawa rzeczy), prawne (np. zawarcie umowy dotyczącej naprawy rzeczy) a także procesowe (np. dochodzenie zwrotu rzeczy). Każdy ze współwłaścicieli może dokonywać takich czynności samodzielnie, bez względu na to, czy są czynnościami zwykłego zarządu, czy czynnościami przekraczającymi zwykły zarząd. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy uznać, że wystąpienie z powództwem o zapłatę odszkodowania za nienależycie wykonaną umowę o dzieło stanowiło właśnie czynność zachowawczą, o której mowa w art. 209 k.c. Czynność ta zmierzała do uzyskania odszkodowania, które miało zostać przeznaczone na naprawę dachu budynku, stanowiącego przedmiot współwłasności. Roszczenie objęte żądaniem pozwu zmierzało zatem do zachowania wspólnego prawa własności, a powódka wystąpiła z tym roszczeniem wprawdzie w imieniu własnym, jednakże w interesie wszystkich współwłaścicieli budynku. Co istotne, to właśnie ona była stroną umowy z dnia 7 kwietnia 2020 roku, zaś swoje uprawnienie wywodziła ona z przepisów o odpowiedzialności kontraktowej.

W drugiej kolejności rozważenia wymagał zarzut braku legitymacji biernej pozwanego (powoda wzajemnego). Formułując go pełnomocnik pozwanego argumentował, że powództwo winno być wytoczone przeciwko podwykonawcy – A. T. (1) prowadzącemu działalność pod firmą (...) – który mógł ewentualnie wyrządził szkodę powódce. Wywodził, że podmiot ten zawodowo trudni się wykonywaniem instalacji fotowoltanicznych, co zgodnie z art. 429 k.c. uwalniałoby od odpowiedzialności pozwanego. W ocenie Sądu argumentacja ta jest jednak chybiona. Zwrócić należy bowiem uwagę, że w treści samej umowy (§ 4 ust. 1) strony przyjęły, że zleceniobiorca odpowiadał za wszystkie szkody powstałe w trakcie prac związanych z realizacją umowy wynikające z jego winy. Zleceniobiorca był uprawniony powierzyć wykonanie całości lub części prac podmiotowi trzeciemu. Tym sposobem nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność pozwanego ma charakter odpowiedzialności kontraktowej, a jej źródła upatrywać należy w art. 474 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub

zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis powyższy stosuje się także w wypadku, gdy zobowiązanie wykonywa przedstawiciel ustawowy dłużnika. Jak podnosi się w doktrynie, art. 474 k.c. wprowadza odstępstwo od ogólnej reguły, że dłużnik odpowiada za swoją winę. Ustawodawca nakłada na niego odpowiedzialność za działania i zaniechania osób, z których pomocą wykonuje zobowiązanie, jak i tych, którym powierza jego wykonanie. Dłużnik odpowiada za pomocników i wykonawców niezależnie od tego, czy osoby te wiedziały, że działały w interesie innej osoby niż dłużnik, a także czy działały za wynagrodzeniem, czy nieodpłatnie. Bez znaczenia jest także stosunek prawny, w jakim pozostawała z dłużnikiem osoba świadcząca na rzecz wierzyciela, w szczególności, czy wynikał z niego element podporządkowania, czy też nie. Przepis ten obejmuje odpowiedzialnością wszystkie osoby, którymi dłużnik posłużył się przy spełnianiu świadczenia. Nie ma tu jednak znaczenia, w jakim zakresie osoby te faktycznie uczestniczyły w spełnieniu świadczenia, jaki był stosunek prawny łączący z dłużnikiem, a nawet bez znaczenia pozostaje kwestia, czy stosunek prawny wiążący osoby trzecie z dłużnikiem był ważny. Nie jest również przesłanką odpowiedzialności to, czy te osoby działały za wynagrodzeniem, czy nieodpłatnie. Ważne jest tylko to, że brały jakikolwiek udział w spełnieniu świadczenia. Natomiast w zależności od treści ewentualnego stosunku prawnego łączącego dłużnika z osobą trzecią może mu przysługiwać roszczenie regresowe lub nie (por. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2023). Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6 kwietnia 2018 roku (V AGa 108/18, L.), odpowiedzialność przewidziana w art. 474 k.c. kształtuje się na zasadzie ryzyka, a okoliczność, że wykonanie umowy powierzono profesjonalście pozostaje prawnie irrelevantna. W szczególności, odmiennie niż w przypadku przewidzianym w art. 429 k.c., nie prowadzi ona do uwolnienia dłużnika od odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie (por. wyrok z dnia 7 marca 2014 roku, I ACa 1156/13, L.) wskazując, że kwestię posłużenia się przez dłużnika osobami trzecimi w celu wykonania zobowiązania wynikającego z umowy reguluje art. 474 k.c., nie zaś art. 429 k.c.. Odpowiedzialność dłużnika za szkodę spowodowaną przez osoby trzecie, którymi posłużył się przy wykonywaniu obciążającego go zobowiązania, jest więc niezależna od jego winy. Przejmuje on na siebie ryzyko z tym związane. Użyta w art. 474 k.c. formuła wskazuje, że dłużnik może uwolnić się od odpowiedzialności za osobę trzecią w razie wykazania okoliczności, z powodu których również jemu nie można by postawić zarzutu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że pozwany (powód wzajemny) jest biernie legitymowany do udziału w sprawie.

Jednocześnie w oparciu o wyjaśnienia powódki (pозwanej wzajemnej) oraz zeznania świadka S. K. i M. D. Sąd przyjął, że osoby, które na zlecenie pozwanego wykonywały montaż instalacji fotowoltanicznej uszkodziły poszycie dachu w budynku należącym do powódki i jej męża. A. K. i S. K. zgodnie podali, że monterzy nie stosowali się do sugestii, w jaki sposób mają się poruszać po dachu, nie korzystali ze specjalistycznych narzędzi pomocniczych w postaci przykładowo rusztowań, ruchomych pomostów, drabin wysokościowych, w następstwie czego cienkie pokrycie dachowe uległo odkształceniu – wgnieceniu. Co relewantne istnienie uszkodzeń potwierdził przedstawiciel pozwanego M. D., który po wejściu na podwyższenie przy wejściu do budynku zauważył uszkodzoną połać dachu obok wejścia – arkusze blachy były powygniataane. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w sprawie brak jest dowodów na to, że przedmiotowy dach mógł posiadać wcześniejsze nienaprawione uszkodzenia. Powyższemu kategorycznie zaprzeczyła powódka wraz z mężem. W świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania za oczywiste należy uznać, że gdyby w momencie rozpoczęcia prac poszycie dachowe posiadało uszkodzenia, które zostały udokumentowane przez biegłego sądowego na fotografiach (k. 206-211), to podwykonawca nie tylko zwróciłby na to uwagę inwestorowi, ale niewątpliwie również poinformowałby o powyższym pozwanego, jak też poczynił na ten temat stosowne zapiski, aby dać wyraz temu, że to nie on odpowiada za te uszkodzenia. Skoro zaś takie działania nie zostały podjęte to Sąd nie znajduje podstaw, aby podważać wiarygodność powódki i S. K. na okoliczność tego, że sporne uszkodzenia były wynikiem działania podwykonawcy wybranego przez pozwanego. Wreszcie nie budzi wątpliwości, że uszkodzenia, o których mowa, powstały w zawiniony sposób, były wynikiem nieprawidłowego sposobu montażu paneli przez podwykonawcę, co rodzi umowną odpowiedzialność pozwanego. Opierając się na opinii biegłego sądowego, która co istotne w zakresie poczynionych przez biegłego ustaleń nie była kwestionowana przez pozwanego, Sąd przyjął, że uszkodzenia te objęły znaczny obszar dachu, z wyliczeń biegłego wynika bowiem, że uszkodzone zostało 244,34 m² z 276,83 m² powierzchni dachu, a więc blisko 89% tejże. Biegły wykluczył przy

tym, aby uszkodzone blachodachówki nadawały się do ponownego montażu, w dużą wątpliwość poddał również możliwość dobrania nowych blachodachówek do tych, które nie uległy uszkodzeniu. W tym zakresie zwrócił uwagę, że czasookres użytkowania oraz oddziaływanie promieni UV wręcz wykluczają znalezienie blachodachówek o tej samej kolorystyce i tym samym wzorze tłoczenia. Dlatego też Sąd podziela wniosek biegłego, że wymianie winna podlegać całość dachu. Powtórzenia wymaga, że nieuszkodzone jest jedynie niecałe 12% jego powierzchni, a więc niewielki fragment. Koszt prac z tym związanych został wyliczony na kwotę 54.054,72 zł. Jednocześnie Sąd nie zgadza się z argumentacją pozwanego, że zgłaszane uszkodzenia nie uniemożliwiają prawidłowej eksploatacji dachu i samego budynku, stąd nawet w przypadku stwierdzenia ich istnienia brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka doznała szkody. Abstrahując od tego, że twierdzenia odnoszące się do eksploatacji dachu nie zostały poparte żadnymi dowodami, a ich prawdziwość zakwestionował S. K. podając, że dach przecieka w niektórych miejscach, zwrócić należy uwagę, że dach poza funkcją ochronną pełni również funkcję ozdobną, która wpływa na estetykę całego budynku. Wręcz absurdalne jest przy tym stwierdzenie, że jeśli dana rzecz wprawdzie została uszkodzona, ale jest sprawna, to jego właściciel nie doznał szkody. Równie dobrze można by bowiem przyjąć, że właściciel samochodu, w który wjechał inny pojazd powodując uszkodzenia karoserii, nie mógłby się domagać odszkodowania w sytuacji, gdyby samochód ten mógł być dalej użytkowany. Reasumując tę część rozważań Sąd przyjął, że koszt naprawy uszkodzonego przez podwykonawcę pozwanego dachu wyraża się kwotą 54.054,72 zł.

W ocenie Sądu niezasadne było natomiast żądanie powódki (pозwanej wzajemnej) w zakresie kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania za utracone dofinansowanie. W pierwszej kolejności uwypuklenia wymaga, że w poczet materiału dowodowego nie został złożony żaden dokument potwierdzający, że A. K. w ogóle wystąpiła o dofinansowanie z programu (...). Także w jej relacji, a także zeznaniach świadka S. K. próżno szukać jakichkolwiek twierdzeń, które odnosiłyby się do tej kwestii. Wreszcie nie można tracić z pola widzenia depozycji M. P. (1), który wyjaśnił, że dofinansowanie to nie było gwarantowane, w ramach programu została bowiem zabezpieczona określona pula pieniędzy, która była wypłacana do jej wyczerpania. Twierdzenia te nie zostały podważone przez powódkę, wobec czego Sąd uznał, że odpowiadają prawdzie. W konsekwencji obowiązkiem powódki było nie tylko wykazanie, że złożyła wniosek o dofinansowanie, ale również, że to zostałyby jej przyznane, jeśli z faktu tego chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej A. K. nawet nie starała się sprostać.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że w zakresie powództwa głównego powódce należy się od pozwanego kwota 54.054,72 zł, pomniejszona o kwotę 5.000 zł, której żądała ona tytułem odszkodowania za utracone dofinansowanie. Wyraźnego zaznaczenia wymaga, że w piśmie procesowym zawierającym rozszerzenie powództwa (k. 254) pełnomocnik A. K. jednoznacznie wskazał, że żąda zapłaty kwoty 54.054,72 zł w miejsce pierwotnie dochodzonej kwoty 29.529,22 zł. Skoro zaś ta druga suma zawierała w sobie także roszczenie o zapłatę kwoty 5.000 zł, w zakresie której pozew nie został cofnięty, to naturalną konsekwencją było przyjęcie, że także żądanie zapłaty kwoty 54.054,72 zł obejmowało w/w roszczenie. Dlatego też w ramach powództwa głównego Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz powódki A. K. kwotę 49.054,72 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 24.529,22 zł od dnia 19 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 24.525,50 zł od dnia 8 lutego 2023 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociaż by nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Od należności pierwotnie dochodzonej przez powódkę Sąd zasądził odsetki od daty wniesienia pozwu, a więc zgodnie z jej żądaniem. Odsetki od rozszerzonej części pozwu Sąd zasądził natomiast od dnia 8 lutego 2023 roku, tj. od dnia przypadającego po dacie doręczenia pozwanemu pisma procesowego w tym przedmiocie.

O kosztach procesu w zakresie powództwa głównego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Powódka wygrała spór niemal w całości, ulegając w niecałych 10% swojego żądania, dlatego też była uprawniona żądać zwrotu całości poniesionych w sprawie kosztów. Te obejmowały: opłatę sądową od pozwu oraz od rozszerzenia powództwa – 1.477 zł + 1.226 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej – 3.600 zł

oraz zaliczkę na biegłego – 1.000 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz powódki A. K. kwotę 7.303 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.328,69 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W zakresie powództwa wzajemnego przypomnienia wymaga, że pierwotnie obejmowało ono nieuiszczoną część wynagrodzenia za wykonaną przez pozwanego instalację fotowoltaniczną. A. K. oponowała przeciwko temu roszczeniu wskazując, że skutecznie potrąciła swoją należność z należnością strony pozwanej. Przypomnienia wymaga zatem, że zgodnie z art. 203¹ k.p.c. podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. Zarzut potrącenia może zostać przy tym podniesiony tylko w piśmie procesowym. Do pisma tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pozwu, z wyjątkiem przepisów dotyczących opłat. W realiach niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę, że A. K. nie wskazała ani daty wymagalności roszczenia podlegającego potrąceniu, ani też kwoty tegoż potrącenia. W konsekwencji postanowieniem z dnia 1 lipca 2021 roku przewodniczący zarządził zwrot pisma procesowe pełnomocnika powódki (pозwanej wzajemnej) w części zawierającej zarzut potrącenia. W tej części pismo procesowe nie odniosło zatem skutków prawnych, wobec czego omawiany zarzut nie podlegał ocenie. Na marginesie przypomnienia wymaga, że w toku procesu pozwana wzajemna spełniła roszczenie objęte pozwem wzajemnym, a więc w istocie uznała dług, a przez to w sposób dorozumiany dała wyraz temu, że zrzeka się zarzutu potrącenia. Skoro więc A. K. uznała zobowiązanie powoda wzajemnego w zakresie kwoty 20.855,67 zł i spłaciła je, czyniąc to jednak po terminie, to był on uprawniony żądać z tego tytułu odsetek za opóźnienie. Ustaleniu wymagało jednak, w jakiej dacie opóźnienie to nastąpiło, w sprawie bowiem nie budziło wątpliwości, że żadna ze stron nie wskazała terminu, w której montaż instalacji został zakończony. Wprawdzie w wystawionej fakturze powód wzajemny oznaczył termin płatności, niemniej jednak sam ten fakt nie oznacza, że odpowiada on terminowi, o którym mowa w umowie. Ta zaś przewidywała, że pozostała część wynagrodzenia podlega zapłacie przelewem (...) dni po zakończeniu montażu instalacji. Dlatego też Sąd uznał, że roszczenie powoda wzajemnego stało się wymagalne wraz z upływem 7-dniowego terminu oznaczonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 8 września 2020 roku. To zostało doręczone w dniu 14 września 2020 roku, co prowadzi do wniosku, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 20.855,67 zł winny być zasądzone za okres od dnia 22 września 2020 roku do dnia 20 maja 2022 roku. Ich wartość wyraża się kwotą 2.252,69 zł. Dlatego też w zakresie powództwa wzajemnego Sąd zasądził od pozwanej wzajemnej A. K. na rzecz powoda wzajemnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. kwotę 2.252,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2023 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew wzajemny w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu w zakresie powództwa wzajemnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. powód wzajemny wygrał bowiem spór w ponad 92%. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu wzajemnego i jego rozszerzenia – 1.043 zł + 172 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej – 1.800 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanej wzajemnej A. K. na rzecz powoda wzajemnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. kwotę 4.832 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.